kiedy to pod wpływem Johna Deweya uznano ją za teorię **uczenia się**. Głównym jej zadaniem stała się odtąd nie tyle analiza czynności wykonywanych przez nauczyciela, co raczej przez uczniów, to znaczy czynności **uczenia się**.

Obecnie nie przeciwstawia się już sobie tych dwóch rodzajów czynności, lecz uważa je za ściśle ze sobą powiązane, a nawet warunkujące się wzajemnie. W związku z tym dydaktykę traktuje się jako **ogólną teorię nauczania – uczenia się**, krócej – **teorię kształcenia**. Termin „ogólna" – często dotychczas używany – wskazuje, że dydaktyka odnosi się do wszelkiego nauczania, to jest nauczania różnych przedmiotów na wszystkich szczeblach czy poziomach tego procesu.

Oprócz ogólnej, wyróżnia się też dydaktyki szczegółowe, zwane również metodykami, które odnoszą się do nauczania określonych przedmiotów, na przykład historii, matematyki czy maszynoznawstwa, albo przedmiotów składających się łącznie na nauczanie początkowe. W tym przypadku mamy do czynienia z metodyką nauczania początkowego.

Sprawdzian wiedzy

1. Opisz znaczenia przypisywane dydaktyce przez Herbarta, Deweya oraz dydaktyków współczesnych.
2. Dydaktyka spełnia określone funkcje teoretyczne i praktyczne. Wymień je oraz wskaż, na czym każda z nich polega.
3. Czym różni się dydaktyka ogólna od dydaktyk szczegółowych?
4. Jak inaczej nazywa się dydaktyki szczegółowe?

Literatura zalecana

Geissler E. E., *Allgemeine Didaktik*, Stuttgart: Klett 1981/1997.

Jank W., Meyer H., *Didaktische Modelle*, Frankfurt am Main: Cornelsen Scriptor 1994, wyd. 3.

Komeński J. A., *Wielka dydaktyka*, oprac. B. Suchodolski, przeł. K. Remerowa, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN 1956.

2

Podstawowe pojęcia

Dydaktyka, przypomnijmy, jest nauką o nauczaniu, uczeniu i uczeniu się. Dlatego też „nauczanie", „uczenie" i „uczenie się" należą do jej pojęć podstawowych. Wiążą się one, a zwłaszcza „nauczanie", z innymi terminami, jak „kształcenie", „samokształcenie" i „wychowanie". Zdefiniowanie tych wszystkich pojęć jest niezbędne w celu bardziej precyzyjnego niż to miało miejsce w poprzednim rozdziale określenia treści i zakresu nazwy „dydaktyka", a także wskazania jej przedmiotu oraz głównych zadań teoretycznych i praktycznych.

2.1. Uczenie się

Pojęcie uczenia się nie było dawniej ani nie jest obecnie jednoznacznie rozumiane przez dydaktyków i psychologów. Świadczą o tym jego różne definicje, i to zarówno te wcześniejsze, jak i najnowsze.

Tak, Bogdan Nawroczyński (1882–1974), mówiąc o uczeniu się, miał na myśli „zarówno nabywanie wiadomości, jak i nabywanie sprawności"[1]. Równocześnie

[1] B. Nawroczyński, *Zasady nauczania*, Warszawa: Zakład im. Ossolińskich 1961, s. 49.

wskazywał, że warunkiem koniecznym nabywania tych wiadomości i sprawności jest aktywność uczącego się podmiotu. Uczenie się bowiem ma miejsce tylko wtedy, kiedy jesteśmy czynni; nie jest ono nigdy biernym procesem przyjmowania, lecz przeciwnie – czynnym procesem wytwarzania i przetwarzania.

Również Stefan Baley (1885–1952) pisał o uczeniu się jako „procesie, którego produktem jest wiedza i umiejętność" oraz stwierdzał, że tak rozumiane uczenie się bywa często utożsamiane z ćwiczeniem, co nie jest słuszne, gdyż „każde ćwiczenie może być uważane za pewien przypadek uczenia się, natomiast nie każdą formę uczenia się można uznać za ćwiczenie"[2].

W podobny sposób definiuje uczenie się niemiecki dydaktyk Hans Glöckel. Według niego „uczenie się polega na przyswajaniu sobie wiadomości, umiejętności, nastawień i postaw"[3].

Z kolei Amerykanie E. R. Hilgard i D. D. Marquis uważają, iż uczenie się jest czynnością wywołującą „względnie trwałe zmiany możliwości reagowania, które występują w wyniku odpowiednio wzmacnianego ćwiczenia"[4]. Taki punkt widzenia reprezentują również inni psychologowie amerykańscy (np. Gagné), a w Polsce Wincenty Okoń[5].

Autorzy powyższych definicji – z wyjątkiem ostatniej – mówią w nich o uczeniu się jako o **procesie** lub **pracy**, pragnąc w ten sposób podkreślić, iż uczenie się nie jest jakimś jednorazowym aktem, lecz układem, zbiorem czynności powiązanych ze sobą oraz podporządkowanych wspólnemu celowi. Można też przypuszczać, że interesują się oni nie tyle uczeniem się okazjonalnym – które może mieć formę aktów jednorazowych lub odizolowanych od siebie – ile uczeniem się planowym, zamierzonym, systematycznym i zinstytucjonalizowanym.

Planowość, a wraz z nią ciągłość oraz wewnętrzna spoistość poszczególnych czynności, stanowią więc pierwszą cechę świadomie organizowanego uczenia się. Drugą cechą tak rozumianego uczenia się jest **aktywność** osoby uczącej się. Wprawdzie *explicite* cecha ta znalazła odbicie tylko w definicji B. Nawroczyńskiego, jednakże inni autorzy również ją uważają za oczywistą.

[2] S. Baley, *Psychologia wychowawcza w zarysie*, przeł. M. Żebrowska, Warszawa: PWN 1967, wyd. 7, s. 124.
[3] H. Glöckel, *Vom Unterricht. Lehrbuch der allgemeinen Didaktik*, Bad Heilbrunn: Klinkhardt 1990, s. 315.
[4] E. R. Hilgard, D. G. Marquis, *Procesy uwarunkowania i uczenia się*, przeł. J. Radzicki, Warszawa: PWN 1968, s. 525.
[5] R. M. Gagné, L. J. Briggs, W. W. Wager, *Zasady projektowania dydaktycznego*, przeł. K. Kruszewski, Warszawa: WSiP 1992, s. 20; W. Okoń, *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa: Wydawnictwo Żak 2003, wyd. 5, s. 56.

I oni bowiem określają uczenie się bądź jako pracę, bądź jako proces, bądź wreszcie utożsamiają je z odpowiednio realizowanym ćwiczeniem, a wszystkie te czynności wymagają aktywności ze strony wykonujących je osób.

Z cytowanych definicji wynika również, że uczenie się zmierza do realizacji określonego celu, że jest procesem „ukierunkowanym na wynik"[6]. Dlatego też można przyjąć, że właśnie to **ukierunkowanie**, czyli dążenie osoby uczącej się do uzyskania założonego wcześniej rezultatu, stanowi następną cechę uczenia się.

Autorzy czterech pierwszych definicji stwierdzają zarazem, że dzięki uczeniu się zdobywamy „wiedzę i umiejętności" lub „wiadomości, umiejętności i nawyki", podczas gdy psychologowie amerykańscy – podobnie zresztą jak W. Okoń[7] – za analogiczny produkt uważają „zmianę możliwości reagowania" (Amerykanie) lub „powstanie nowych form zachowania się i działania lub zmianę form wcześniej nabytych" (Okoń). W zbliżony do tego sposób traktują efekty uczenia się niemieccy dydaktycy, podkreślając przy tym, że „nauczanie i uczenie się różnią się wprawdzie pod względem strukturalnym, ale równocześnie warunkują się wzajemnie i dopełniają"[8].

Na podstawie dotychczasowych analiz można powiedzieć, że **uczenie się** jest procesem nabywania przez uczący się podmiot określonych wiadomości, umiejętności i nawyków, wpływających na jego zachowanie, a wyniki tego procesu zależą w znacznej mierze od motywacji i aktywności.

Przedmiotem tak rozumianego uczenia się jest, mówiąc najogólniej, otaczająca nas rzeczywistość przyrodnicza, społeczna, techniczna i kulturowa. Człowiek poznaje fragmenty tej rzeczywistości bezpośrednio lub pośrednio. Przy poznawaniu **bezpośrednim** zdany jest głównie na własne siły, a o efektach jego działalności poznawczej decyduje przede wszystkim umiejętność samodzielnego rozwiązywania napotykanych problemów teoretycznych i praktycznych. Natomiast przy poznawaniu **pośrednim** korzysta z nagromadzonej przez ludzkość wiedzy, którą przyswaja sobie dzięki lekturze, słuchaniu wykładów, udziałowi w dyskusjach i tym podobnych. Ten rodzaj poznawania rzeczywistości dominuje w pracy uczniów, umożliwiając im opanowanie w stosunkowo krótkim czasie podstaw wiedzy o świecie oraz tych sprawności, bez których niemożliwe byłoby efektywne poznawanie bezpośrednie.

[6] *Psychologia*, red. T. Tomaszewski, Warszawa: PWN 1979, s. 139.
[7] W. Okoń, dz. cyt., s. 56.
[8] W. Jank, H. Meyer, *Didaktische Modelle*, Frankfurt am Main: Cornelsen Scriptor 1994, wyd. 3, s. 28.

Uogólniając, stwierdzamy, że uczenie się jest zdeterminowane przez cel, treść i czynności, za pomocą których uczący się podmiot przyswaja sobie wiedzę i sprawności; jest tego podmiotu własną czynnością, której nikt inny nie może „za niego" wykonać; ma przeważnie procesualny charakter; może przybierać różne formy, jak praca, zabawa, lektura, działalność społeczna i tak dalej; opiera się na poznawaniu bezpośrednim i pośrednim oraz na doświadczeniu indywidualnym; wywołuje zmiany w zachowaniu się jednostki; oraz wymaga od niej aktywności.

Po tych wyjaśnieniach można już pokusić się o sformułowanie w miarę pełnej definicji uczenia się. I tak, przez **uczenie się** będziemy rozumieć proces zamierzonego nabywania przez uczący się podmiot wiedzy (wiadomości, umiejętności i nawyków) oraz sprawności, dokonujący się w toku bezpośredniego i pośredniego poznawania rzeczywistości. Zakładamy przy tym, że czynnikiem wyzwalającym ów proces są dostatecznie silne motywy uczenia się, a jego rezultatem jest wzrost posiadanego zasobu wiedzy i sprawności, wpływający na poglądy, przekonania, postępowanie i ogólny rozwój jednostki uczącej się, słowem – na jej zachowanie.

Można te zależności, to znaczy cechy, przyczyny, skutki i przedmiot uczenia się, przedstawić jak w tabeli 2.1.

Niektórzy autorzy definiują uczenie się, wymieniając jego konstytutywne cechy, zgodnie z którymi jest ono:

- zdeterminowane przez cel, treść i czynności, w toku których uczeń przyswaja sobie nowe wiadomości, umiejętności i nawyki;

Tabela 2.1. Zależności w uczeniu się

Cechy	Planowość, systematyczność (w wypadku uczenia się okazjonalnego, przypadkowego, cechy te nie występują), aktywność uczącego się podmiotu, „ukierunkowanie na wynik"
Przyczyny	Dostatecznie silne motywy, na przykład chęć zaspokojenia określonych potrzeb poznawczych, wykonanie takiego lub innego zadania
Skutki	Nabycie przez uczący się podmiot pewnych wiadomości, umiejętności i nawyków jako podstawa modyfikacji dotychczasowych form zachowania lub ukształtowania form nowych
Przedmiot	Rzeczywistość przyrodnicza, społeczna, techniczna i kulturowa

Źródło: opracowanie własne.

Blok rozszerzający

Teoretyczne rozważania nad uczeniem się spotykamy już w starożytności. Z tego też okresu pochodzą dwa najstarsze jego określenia. W czasach przed Sokratesem i u sofistów panowało przekonanie, że uczenie się jest przejmowaniem wiedzy, przechodzeniem ze stanu niewiedzy do stanu wiedzy. Kryło się za tym przeświadczenie, że uczący się podmiot stanowi swoistą białą kartę (*tabula rasa*), którą życie wypełnia wiedzą. Platon z kolei rozumiał przez uczenie się pewien rodzaj „przypominania sobie" (*anamnesis*) tego, co w duszy człowieka było zapisane w postaci idei od jego zarania, czego sobie jednak nie uświadamiał. W pierwszym przypadku było to uczenie się z obcych zasobów wiedzy, w drugim zaś, platońskim, z własnych, ale zapomnianych już czy nieuświadamianych sobie zasobów tej wiedzy. Pomijając te metafizyczne implikacje, oba wspomniane rozumienia ujmują proces uczenia się w sposób i dzisiaj spotykany, a mianowicie, po pierwsze, jako uczenie się inspirowane głównie z zewnątrz, oraz po drugie, organizowane wyłącznie od wewnątrz, to znaczy przez uczący się podmiot, i dlatego podlegające w najlepszym razie zewnętrznej animacji.

- czynnością lub zespołem czynności, której (których) nikt nie może wykonać za kogoś innego;
- ma procesualny charakter;
- różni się stosownie do poziomu twórczości ucznia, przybierając postać uczenia się receptywnego (na najniższym stopniu twórczości), reproduktywnego, produktywnego i twórczego;
- nakładają się w nim czynności związane z przyswajaniem sobie wiedzy i sprawności przez uczniów, stosowaniem jej w praktyce oraz kontrolą i samokontrolą wykonywanej pracy;
- opiera się na poznawaniu pośrednim lub bezpośrednim albo też – najczęściej – na jednym i drugim;
- przybiera różne formy, na przykład zabawy, lektury, działalności praktycznej i społecznej i tym podobnych działań[9].

[9] Z. Włodarski, *Psychologia uczenia się*, Warszawa: PWN 1989, t. 1, s. 75 i nast.; H. Meyer, *Unterrichtsmethoden*, Frankfurt am Main: Cornelsen 1994, s. 116.

I jeszcze jedna uwaga. Jeżeli definiujemy uczenie się jako zmianę zachowania zaistniałą w wyniku doświadczenia, to należy odróżniać zmiany krótkotrwałe, wywołane na przykład wskutek zmęczenia lub pod wpływem używek, od zmian długotrwałych, stosunkowo stabilnych. Tylko bowiem te drugie można uważać za pochodne uczenia się[10]. Warto też podkreślić, że dydaktyka analizuje uczenie się jako czynność ściśle powiązaną z nauczaniem i pod takim też kątem ją rozpatruje. Natomiast szerzej traktuje uczenie się psychologia, przedstawiając je między innymi poza interesującym nas tutaj kontekstem dydaktycznym[11]. Faktem ponadto jest, że istnieją różne rodzaje uczenia się: „jedne proste, inne – złożone, jedne polegające na opanowaniu wiedzy, inne – umiejętności. Ponadto pewnych rzeczy można się nauczyć bez pomocy nauczyciela, podczas gdy istnieje wiele sytuacji, w których jego pomoc jest niezbędna"[12]. Cytowani autorzy wyprowadzają z przytoczonego stwierdzenia wniosek, że rezultatem tej różnorodności jest istnienie wielu różnych teorii uczenia. O niektórych z nich będzie mowa na dalszych stronach tego podręcznika.

2.2. Nauczanie

O nauczaniu, podobnie jak o uczeniu się, mówimy zarówno wtedy, gdy występuje ono w postaci czynności okazjonalnych i przypadkowych, jak i wówczas, gdy staje się systematycznym, długotrwałym, planowym i bezpośrednim **kierowaniem** procesem uczenia się. W drugim z tych przypadków używa się dość często wspólnej nazwy dla obu tych procesów i mówi o procesie **nauczania i uczenia się** lub – przypomnijmy – o procesie **kształcenia**.

Występują w nim obok siebie i tworzą zwartą, jednolitą całość nie tylko czynności **uczenia**, to znaczy tworzenia warunków sprzyjających opanowywaniu przez uczniów określonego zasobu wiedzy i sprawności, lecz również elementy **kontroli**, dzięki której warunki te mogą być racjonalnie wykorzystane. Nauczyciel bowiem, opierając się na bezpośredniej obserwacji przebiegu pracy uczniów oraz na ocenie jej rezultatów, może tę pracę odpowiednio modyfikować za

[10] A. K. Treml, *Einführung in Grundbegriffe und Grundfragen der Erziehungswissenschaft*, red. H.-H. Krüger, W. Helsper, Opladen: Leske & Budrich 2000, s. 97.

[11] M. H. Dembo, *Stosowana psychologia wychowawcza*, przeł. E. Czerniawska, A. Matczak, Z. Toeplitz, Warszawa: WSiP 1997, s. 48 i nast.

[12] D. C. Philips, J. C. Soltis, *Podstawy wiedzy o nauczaniu*, przeł. E. Jusewicz-Kalter, Gdańsk: GWP 2003, s. 1

pomocą poleceń, pytań naprowadzających, stosownych dygresji i tym podobnych. Można zatem powiedzieć, że na proces nauczania i uczenia się składają się, po pierwsze, czynność uczenia się, oraz po drugie, czynność nauczania, to znaczy uczenia wraz z towarzyszącą mu kontrolą oraz podejmowanymi w jej następstwie zabiegami **korektywnymi**. Zabiegi te mają na celu zapobieganie błędom mogącym wystąpić w działalności poznawczej uczniów lub – w przypadku ich zaistnienia – likwidację.

Kierowany w ten sposób proces uczenia się zapewnia na ogół lepsze wyniki niż samo tylko uczenie pozbawione systematycznej i bezpośredniej kontroli ze strony nauczyciela. Wprawdzie uczeń korzystający wyłącznie z podręcznika czyni to również w sposób kierowany przez jego autora, ale przebieg i wyniki pracy z tym podręcznikiem nie są już przedmiotem bezpośredniej, na bieżąco i systematycznie dokonywanej kontroli. Wyjątek pod tym względem stanowią podręczniki programowane oraz uczenie się wspomagane przez komputer, o których będzie jeszcze mowa.

Uczeń może, nie uświadamiając sobie tego, popełniać błędy, które utrudniają mu dalszą pracę, a nawet uniemożliwiają osiągnięcie zamierzonego celu poznawczego. Dlatego też szkoły korespondencyjne, w których czynności uczenia się decydowanie górują nad czynnościami nauczania, tworzy się głównie dla ludzi dorosłych, dysponujących rozwiniętymi umiejętnościami samokontroli oraz systematycznością w pracy. Istotne jest również, aby w procesie samokształcenia, który powinien współczesnemu człowiekowi towarzyszyć przez całe życie, znalazło się miejsce na czynności kontrolne, umożliwiające systematyczne śledzenie i w miarę potrzeby korygowanie przebiegu i wyników tego procesu.

Blok rozszerzający

Kształcenie dorosłych, nazywane także kształceniem pracujących, przeszło dość długą drogę od wieku XIX, kiedy to zaczęło się rozwijać na szerszą skalę w związku z rewolucją przemysłową wraz z towarzyszącymi jej przemianami społeczno-ekonomicznymi i kulturowymi. Jego punktem wyjścia były skromne kursy o charakterze ogólnokształcącym i zawodowym, konieczne w celu przygotowania robotników do pracy wymagającej wyższych niż dawniej kwalifikacji. Etap przejściowy stanowiło włączenie kształcenia dorosłych do systemu edukacji

szkolnej. Tworzyło ono jednak w obrębie tego systemu tak zwany drugi tor kształcenia, o znacznie niższej randze aniżeli tor pierwszy, przeznaczony dla dzieci i młodzieży. Punktem zaś docelowym, którego początek przypada na lata sześćdziesiąte XX wieku, stały się poczynania zmierzające do integracji obu wzmiankowanych wyżej torów w myśl zasady ustawiczności działań edukacyjnych. Rzecznicy tej zasady dowodzą, iż edukacja nie zaczyna się z chwilą rozpoczęcia przez dziecko nauki w szkole ani też nie kończy się w momencie opuszczenia jej murów. W związku z tym kształcenie ustawiczne, odnosząc się głównie do ludzi dorosłych, nie ogranicza się wyłącznie do nich, lecz obejmuje wszystkie etapy i rodzaje edukacji, a więc przedszkolną, szkolną i pozaszkolną, a także formalną i nieformalną, kształcenie ogólne i zawodowe, a w jego realizacji ogromną rolę spełniają różne instytucje i placówki oświatowo-wychowawcze, poczynając od szkoły, a kończąc na rodzinie, grupach rówieśniczych, różnorakich organizacjach czy zakładach pracy, łącznie z własną aktywnością poznawczą i kulturalną ludzi. Na przełomie XX i XXI wieku znacznej rozbudowie uległy w wielu krajach, w tym w Polsce, studia wyższe dla dorosłych, przybierając niekiedy formę tak zwanych studiów bezinteresownych, na przykład uniwersytetów „trzeciego wieku".

Jeżeli **nauczanie**, to znaczy organizowanie uczenia i kierowanie uczeniem się uczniów, ma doprowadzić do pożądanych wyników, to nauczyciel musi zdawać sobie sprawę, na czym polega jego rola w tym procesie. Nie powinien on zwłaszcza sprowadzać tej roli do drobiazgowego dyrygowania pracą uczniów oraz żądać od nich ślepego posłuszeństwa i uległości. Z drugiej jednak strony nie może tolerować samowoli oraz zaspokajać wszystkich dezyderatów i zainteresowań – często przypadkowych, a nawet kapryśnych – swoich podopiecznych. Właściwym rozwiązaniem jest w tym przypadku zasada złotego środka. Zgodnie z nią nauczyciel kieruje pracą uczniów, ale stara się przy tym pobudzać ich do samodzielnego myślenia i działania, a przede wszystkim uczy ich uczyć się systematycznie i efektywnie.

Nauczanie jest procesem niezwykle złożonym. Świadczy o tym chociażby dialektyczna sprzeczność, będąca w rzeczywistości źródłem postępu dydaktycznego, między dążeniem do zapewnienia nauczycielowi kierowniczej roli w tym procesie a równoczesnym tworzeniem optymalnych możliwości dla samodzielnego myślenia i działania uczniów. Dowodzi tego również fakt, że

w nauczaniu prawie zawsze dochodzą do głosu akcenty **wychowawcze**, że jest ono determinowane przez cele, treść, osobowość nauczyciela, zasób wiedzy wyjściowej uczniów, materialne i techniczne wyposażenie szkoły oraz wiele innych czynników. O złożoności procesu nauczania świadczy wreszcie to, że mają w nim miejsce różne czynności, jak pokaz, działalność praktyczna, rozmaite formy aktywności werbalnej i tym podobne, oraz że spełnia on wiele funkcji, takich jak przygotowanie uczniów do przyswojenia sobie nowego materiału, prezentacja tego materiału, kontrola i ocena stopnia jego opanowania i tak dalej. Nauczanie realizowane w szkole może mieć charakter propedeutyczny lub naukowy, przedmiotowy lub interdyscyplinarny, całościowy lub egzemplaryczny, a ponadto może być łączone z innymi formami aktywności poznawczej uczniów, na przykład z przygotowaniem do pracy zawodowej. Wszystko to sprawia, że stanowi ono podstawowy proces zinstytucjonalizowanego oddziaływania dydaktyczno-wychowawczego na dzieci, młodzież i dorosłych, mający duże znaczenie zarówno dla rozwoju indywidualnego, jak i społecznego. Jest to przy tym proces stosunkowo długi, gdyż w wielu krajach trwa w postaci tak zwanego obowiązku szkolnego 10, 11, a nawet 12 lat, przy czym coraz więcej młodzieży nie poprzestaje na realizacji tego obowiązku.

Blok rozszerzający

Nauczanie jest zazwyczaj podwójnie zorientowane: na cel, do którego osiągnięcia zmierza, oraz na rodzaj uczenia się (naturalne, sztuczne, teoretyczne, praktyczne, metodą prób i błędów, przez naśladownictwo itp.). O jego atrakcyjności dla uczniów decyduje wiele czynników, wśród których osobowość nauczyciela wysuwa się na plan pierwszy. Zwracało na to uwagę wielu pedagogów, w tym Jan Władysław Dawid, Maria Grzegorzewska, Bogdan Nawroczyński i wielu dydaktyków współczesnych.

2.3. Uczenie

Uczenie, jak już wspominaliśmy, nie jest na ogół procesem, lecz jednorazowym aktem umożliwiającym zainteresowanej osobie uzyskanie określonej wiadomości, a niekiedy także umiejętności. Ta czynność, w przeciwieństwie do nauczania,

jest jednak pozbawiona kontroli ze strony informatora, w związku z czym nie gwarantuje pożądanych efektów. Tak dzieje się na przykład wtedy, gdy w nieznanym nam mieście pytamy o jakąś ulicę czy obiekt: po otrzymaniu udzielonej nam informacji możemy dotrzeć bez problemu na wskazane miejsce, ale czasami nie udaje się to nam, w związku z czym potrzebne okazują się dodatkowe wskazówki. Z uczeniem spotykamy się nie tylko w sytuacjach pozaszkolnych, lecz również w nauczaniu prowadzonym w szkole, któremu bardzo często towarzyszy.

2.4. Kształcenie

Proces nauczania, uczenia i uczenia się może prowadzić przede wszystkim, a niekiedy nawet wyłącznie, do opanowania przez uczniów tylko określonego zasobu wiadomości i umiejętności, ale może też wpływać w sposób istotny na ich wszechstronny rozwój. W pierwszym przypadku jest to nauczanie informujące i wdrażające, na przykład wyuczenie kogoś języka obcego. Natomiast w drugim przypadku proces ten zmierza ponadto do ukształtowania u uczniów określonych zainteresowań, rozwinięcia zdolności poznawczych, to znaczy myślenia, wyobraźni i fantazji, wyrobienia pożądanych ze społecznego punktu widzenia poglądów i postaw, słowem – do ich optymalnego rozwoju umysłowego, emocjonalnego i wolicjonalnego. Tak realizowany proces nauczania określa się mianem **kształcenia**. Obejmuje ono wszelkie świadome, planowe i systematyczne oddziaływania dydaktyczno-wychowawcze na uczniów, zapewniając im wykształcenie ogólne lub zawodowe.

Blok rozszerzający

Duże znaczenie do „wychowującego charakteru nauczania" przywiązywała Komisja Edukacji Narodowej. Zdaniem Grzegorza Piramowicza miało ono doprowadzić do tego, aby każdy obywatel „[...] i sobie, i drugim stał się pożyteczny". Tak więc już pod koniec XVIII wieku starano się w Polsce realizować cel, wokół którego i dzisiaj mają się ogniskować poczynania dydaktyczno-wychowawcze[13].

[13] G. Piramowicz, *Uwagi o nowym instrukcyi publicznej układzie*, za: S. Tync, *Komisja Edukacji Narodowej (Pisma Komisji o Komisji). Wybór źródeł*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1954, s. XCVI.

Kształcenie ogólne polega na zaznajamianiu uczniów z nagromadzonym przez ludzkość zasobem nauki, kultury i cywilizacji, najważniejszymi prawami rządzącymi rozwojem przyrody i życia społecznego, a ponadto na wyposażeniu dzieci i młodzieży w umiejętności teoretyczne i praktyczne niezbędne do życia we współczesnym świecie. Wynik tego procesu stanowi **wykształcenie ogólne**, które powinno być „indywidualnie zorganizowanym i przeżytym przyswojeniem systemu wiedzy, a nie jego mechanicznym odbiciem [...], nie encyklopedyczną mozaiką różnych nauk, lecz ich przemyślanym doborem, niezbędnym dla zrozumienia całokształtu życia"[14].

Kształcenie zawodowe zaś jest procesem zmierzającym do przekazania uczniom określonego zasobu wiedzy i umiejętności o charakterze profesjonalnym w zakresie produkcji, rolnictwa i hodowli oraz szeroko rozumianych usług. Jego podstawę stanowi kształcenie ogólne, a wynikiem jest **wykształcenie zawodowe**. Przejawia się ono w postaci zdobytych przez uczniów kompetencji zawodowych w zakresie takiej czy innej specjalności oraz wymaga – zwłaszcza w epoce tak szybkiego postępu nauki, techniki i technologii, z jakim obecnie mamy do czynienia – ustawicznego doskonalenia[15].

Kształcenie, podobnie jak uczenie się, uczenie i nauczanie, może być organizowane i kierowane **bezpośrednio** lub **pośrednio**. W pierwszym przypadku osobą kierującą jest przeważnie nauczyciel, który czuwa nad realizacją założonych celów kształcenia i współpracuje z pozostałymi nauczycielami, zwłaszcza uczącymi w danej klasie, rodzicami uczniów lub organizacjami szkolnymi. Natomiast w trakcie kształcenia sterowanego **pośrednio** wiodącą rolę pełni autor podręcznika, książki popularnonaukowej, skryptu, audycji radiowej, programu telewizyjnego, filmu oświatowego, internetu czy jeszcze innych źródeł wiedzy, z których uczeń korzysta w procesie **samokształcenia**. Proces ten obejmuje własny wysiłek uczącego się podmiotu, niepodlegający kontroli zewnętrznej i organizowany przeważnie na podstawie indywidualnie i samodzielnie zaraz opracowanego programu. Dlatego też zasadniczym warunkiem skuteczności samokształcenia jest systematyczna autokontrola i autoocena, połączona przy tym z autokorektą.

[14] B. Suchodolski, I. Wojnar, *Kierunki i treści ogólnego kształcenia człowieka*, Warszawa – Kraków: PWN 1990, s. 64 i nast.

[15] S. M. Kwiatkowski, *Kształcenie zawodowe – dylematy teorii i praktyki*, Warszawa: IBE 2001, s. 73 i nast.

Blok rozszerzający

Niemieccy dydaktycy są zdania, że kształcenie jest procesem, który: po pierwsze, zmierza do uczynienia jednostki zdolną do decydowania o sobie; po drugie, dokonuje się w konkretnych warunkach społeczno-historycznych, współdecydujących o jego celu, przebiegu i rezultatach; po trzecie, ma wyłącznie indywidualny charakter, to znaczy, że nikt nie może kształcić się za kogoś; oraz po czwarte, musi być prowadzone zespołowo[16].

W przeciwieństwie do uczenia się, uczenia i nauczania, które mogą mieć postać czynności okazjonalnych, jednorazowych i przypadkowych, kształcenie zawsze jest procesem **zamierzonym, systematycznym i planowym**, a jego realizacja wymaga na ogół długotrwałego wysiłku. Ponadto jest to proces świadomie prowadzony przez powołane do tego instytucje oświatowo-wychowawcze, wśród których szkoła odgrywa zasadniczą rolę. Dzieląc zaś kształcenie na ogólne i zawodowe, czyni się tak w przekonaniu, że nie powinno być między nimi ani przeciwieństw, ani ostrych granic, ponieważ wykształcenie ogólne stanowi nieodzowną podstawę kształcenia zawodowego, a równocześnie samo się zmienia między innymi pod wpływem przekształceń występujących w technice, technologii oraz organizacji pracy.

Również **samokształcenie** ma wszelkie cechy procesu, aczkolwiek jego inspiratorem i zarazem wykonawcą jest zwykle jednostka zamierzająca pogłębić swoją wiedzę bądź to w drodze indywidualnych studiów, bądź przy współpracy z innymi osobami, którym przyświecają analogiczne cele. Także w przypadku samokształcenia wynikiem może być wykształcenie ogólne lub zawodowe.

O zakresie i jakości wykształcenia decyduje wiele różnych czynników, wśród których – jeśli chodzi o kształcenie kierowane bezpośrednio – istotną rolę spełnia nauczyciel. Natomiast o efektach samokształcenia decydują zdolności, pracowitość oraz dostatecznie silne motywy uczenia się danej osoby.

[16] W. Jank, H. Meyer, dz. cyt., s. 138–139.

Sprawdzian wiedzy

1. Podaj definicje następujących czynności dydaktycznych: uczenie się, uczenie, nauczanie. Porównaj swoją odpowiedź z treścią właściwych fragmentów podręcznika.
2. Wskaż warunki prawidłowego pod względem pedagogicznym kierowania uczeniem się dzieci i młodzieży.
3. Nauczanie tym różni się od uczenia, iż zawiera elementy ..... (uzupełnij to zdanie i porównaj udzieloną odpowiedź z odpowiedzią poprawną, podaną w dolnej części bloku).
4. Nauczanie kształcące, w przeciwieństwie do nauczania informującego i wdrażającego, nazywamy inaczej procesem ..... (uzupełnij odpowiedź i porównaj odpowiedź z odpowiedzią umieszczoną w dolnej części bloku).
5. Rezultatem procesu kształcenia jest ....., które może być ogólne lub ..... (uzupełnij odpowiedź).
6. Czym różni się kształcenie od samokształcenia?

(Odpowiedzi na pytania 3, 4 i 5: kontroli, kształcenia, wykształcenie, zawodowe).

1.5. Samokształcenie

Przemiany społeczno-gospodarcze, polityczne i kulturowe, o których będzie mowa w rozdziale czwartym tego podręcznika, sprawiają, że współczesne społeczeństwa przekształcają się stopniowo ze społeczeństw postindustrialnych w tak zwane społeczeństwa wiedzy. Te przekształcenia wpływają również na zmianę dotychczasowych strategii oświatowych, w tym na rolę i zadania szkoły jako głównej dotychczas instytucji edukacyjnej, a także na stosowane formy organizacyjne, metody i środki zinstytucjonalizowanego kształcenia.

I tak, gdy chodzi o szkołę, to już od dość dawna przestała ona być jedynym, a ostatnio również podstawowym źródłem wiedzy dla uczniów, ponieważ coraz silniej wspomagają ją w przekazywaniu tej wiedzy środki masowego przekazu,

a zwłaszcza internet. Co zaś dotyczy organizacji, metod i środków kształcenia, to tradycyjna doktryna podająco-reproduktywnego przekazywania wiadomości i umiejętności, realizowanego przy tym w szkole i przez szkołę, zaczyna być wypierana przez doktrynę generatywną, która wymaga od uczniów samodzielnego zdobywania wiedzy i operatywnego posługiwania się nią w działalności teoretycznej i praktycznej. Proces ten dokonuje się zarazem coraz częściej poza murami szkoły, między innymi dzięki rozbudowie różnych form tak zwanego kształcenia na odległość.

W tych okolicznościach wzrasta znaczenie samokształcenia. Była już o tym co prawda mowa, niemniej zasługuje ono obecnie – właśnie ze względu na stale rosnące znaczenie samokształcenia w procesie zinstytucjonalizowanej edukacji – na szersze omówienie.

Zacznijmy od definicji. „Samokształcenie jest takim rodzajem kształcenia, którego cele, treść, warunki i środki zależą od samego podmiotu"[17]. Przy tak określonym samokształceniu umiejętność samodzielnego uczenia się nie wyczerpuje wszystkich elementów składowych tego pojęcia. Obok bowiem tej umiejętności równie istotne są uwarunkowania psychiczne i wolicjonalne.

Samokształcenie może mieć charakter czynności indywidualnej lub zespołowej. W drugim z tych przypadków osoby zainteresowane samokształceniem tworzą mniej lub bardziej liczne grupy, których pracą kieruje wybrana przez nie osoba. Kształcenie na odległość, realizowane dzięki nowoczesnym środkom technicznym i technologicznym, łącznie z satelitami, spełnia w obu wymienionych formach samokształcenia coraz większą rolę, a nawet staje się jednym z „wyzwań XXI wieku"[18].

Blok problemowy

„Współczesna dydaktyka traktuje samokształcenie jako wyższy etap kształcenia. Osiągnięcie tego etapu jest potwierdzeniem wartości kształcenia, jego brak w rozwoju jednostki – stawia pod znakiem zapytania wartość edukacji szkolnej"[19]. Czy i za pomocą jakich argumentów mógłbyś uzasadnić tę tezę?

[17] W. Okoń, dz. cyt., s. 155.

[18] F. Mayor i in., *Przyszłość świata*, przeł. J. Wolf, A. Janik, W. Rabczuk, Warszawa: Fundacja Studiów i Badań Edukacyjnych 2001, s. 377.

[19] W. Okoń, dz. cyt., s. 159.

2.6. Wychowanie

Pełnego rozwoju osobowości człowieka, zwłaszcza w społeczeństwie współczesnym, nie można sprowadzać wyłącznie do formowania umysłu i warunkujących jego funkcjonowanie procesów emocjonalnych i wolicjonalnych. Oprócz wykształcenia ogólnego i zawodowego, człowiek powinien mieć także poczucie współodpowiedzialności za sprawy dnia dzisiejszego i za przyszłość narodu, a oprócz tego przejawiać gotowość do efektywnej pracy i aktywnego udziału w realizacji humanistycznych ideałów dobra, prawdy i piękna. Musi on być ponadto osobą o dużej wrażliwości i wysokim poziomie moralnym, wyrobionym smaku estetycznym, żywej inteligencji, słowem – musi to być człowiek wszechstronnie rozwinięty.

Realizacja takiego **ideału wychowawczego** nie jest możliwa przy udziale samej tylko szkoły. Proces kształcenia bowiem dokonuje się zarówno w szkole, która jest bardzo ważnym, ale przecież nie jedynym – zwłaszcza obecnie, w dobie szerokiego rozpowszechniania informacji za pomocą środków masowego przekazu – terenem działalności wychowawczej, jak i poza nią, a więc w rodzinie, środowisku rówieśniczym, organizacjach dziecięcych i młodzieżowych, zakładach pracy, muzeach i tym podobnych. Dlatego też warunkiem koniecznym wszechstronnego rozwoju jest skoordynowanie działalności wychowawczej różnych instytucji i osób. Jest to niezbędne, aby wychowanie stało się procesem nacechowanym zgodnością celów, treści, organizacji i środków, aby dokonując się pod wpływem bodźców zewnętrznych i wewnętrznych, przygotowywało dzieci, młodzież i dorosłych zarówno do zmieniania świata, jak i do przekształcania samych siebie stosownie do potrzeb społeczeństw wiedzy, jakimi zaczynają się stawać współczesne społeczeństwa.

Oddziaływania wychowawcze mogą bezpośrednio dotyczyć indywidualnego ucznia w relacji: wychowawca – wychowanek, albo też mniej lub bardziej licznej grupy uczniów w układzie: wychowawca – wychowankowie. Oddziaływania te, w tym ich różne formy, jak na przykład wychowanie równoległe czy ustawiczne, są zazwyczaj podejmowane przez określone instytucje, które nadają im postać celowo i świadomie realizowanych procesów. Wśród tych instytucji szkoła ma do spełnienia – obok rodziny – szczególnie doniosłe zadania. Ona to bowiem jest powołana do ustalania i realizowania podstawowych celów wychowania w toku starannie zaplanowanego, długofalowego procesu oraz wiązania go z różnorakimi pozaszkolnymi oddziaływaniami dydaktycznymi i wychowawczymi na uczniów.

Ze stwierdzeń tych wynika, iż wychowanie można rozumieć szeroko, obejmując nim wszelkie wpływy środowiska społecznego i przyrodniczego na człowieka,

a więc zarówno spontaniczne i okazjonalne, jak i zamierzone i planowe oddziaływania innych ludzi lub grup ludzkich, ale także przyrody, w tym klimatu. Oprócz tego można je również traktować węziej jako działalność zinstytucjonalizowaną, której celem jest ukształtowanie kierunkowych cech osobowości, to znaczy określonych wartości, przekonań, postaw i zasad postępowania. Drugie z tych ujęć, węższe i ściślejsze od pierwszego, jest obecnie prawie powszechnie akceptowane przez pedagogów. Zgodnie z nim wychowanie jest pod względem zakresu procesem znacznie szerszym od kształcenia, gdyż obejmuje różne tereny wychowawcze i wszystkie sfery osobowości wychowanka, a więc intelektualną, moralną, wolicjonalną, estetyczną i fizyczną. Kształcenie zaś ma na celu głównie, aczkolwiek nie wyłącznie, rozwijanie uczniów pod względem umysłowym, a nauczanie – wyposażenie ich w określone wiadomości, umiejętności i nawyki, to znaczy w cechy instrumentalne, notabene również uwarunkowane wychowawczo.

Blok rozszerzający

W nauczaniu przedmiotem zabiegów czyni się przede wszystkim dyspozycje **instrumentalne**, a w wychowaniu – **kierunkowe**. W procesie nauczania wykonywane przez uczniów czynności mają charakter **poznawczy** i **prakseologiczny**, a w procesie wychowania – **społeczno-moralny**. Natomiast w obu procesach motywuje się uczniów do samodzielnego wykonywania wymienionych czynności.

Procesy wychowania, kształcenia i nauczania nie są od siebie wyraźnie oddzielone. Wskutek tego zabiegom wychowawczym zawsze towarzyszą określone czynności z zakresu nauczania, a te z kolei bardzo często mają charakter kształcący i wychowawczy. W tej sytuacji dzięki nauczaniu i kształceniu wyzwalają się i rozwijają nie tylko czynności umysłu, lecz również intensyfikuje się życie społeczno-moralne człowieka oraz wzbogacają zasoby posiadanego przezeń doświadczenia. Można zatem powiedzieć, że nauczanie i kształcenie, stanowiąc podstawę i zarazem integralny składnik wychowania, sprawiają, że wychowanie odgrywa niezwykle ważną rolę w życiu człowieka, że wpływa zarówno na jego stosunek do tego, co pragnie „mieć", jak i tego, kim chce „być"[20].

[20] B. Suchodolski, *Edukacja permanentna – rozdroża i nadzieje*, Warszawa: Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej 2003, s. 47.

Blok problemowy

Scharakteryzuj związki zachodzące między nauczaniem, kształceniem i wychowaniem. Zwróć przy tym uwagę, że w rozwoju dziejowym „[...] ukształtowały się trzy zasadnicze formy wychowania: wychowanie naturalne, dokonujące się samorzutnie za sprawą społecznego uczestnictwa, wychowanie celowo organizowane wokół różnorodnych czynności społecznych i zawodowych, nie mających celów wychowawczych, oraz wychowanie organizowane celowo w specjalnie do tego powołanych instytucjach"[21].

Repetytorium

Już w starożytności wiedziano, że powtarzanie jest matką uczenia się (*repetitio mater studiorum est*). Warto więc powtórzyć eksponowane w tym rozdziale definicje podstawowych pojęć dydaktyki, a także porównać je z analogicznymi definicjami przytaczanymi w innych źródłach. Jedno z nich podaje następujące określenia owych pojęć:

Kształcenie – odpowiednik przytaczanego już w tym podręczniku terminu „nauczanie – uczenie się": ogół świadomych, planowych i systematycznych oddziaływań dydaktyczno-wychowawczych na uczniów, mający na celu zapewnienie im wykształcenia ogólnego lub/i zawodowego oraz rozwój posiadanych uzdolnień i zainteresowań, szczególnie intelektualnych.

Nauczanie – w szerokim znaczeniu: planowa i systematyczna działalność nauczyciela zmierzająca do wywołania u uczniów pożądanych i względnie trwałych zmian, których efektem ma być opanowanie przez nich zalecanych przez program wiadomości, umiejętności i nawyków.

Samokształcenie – proces uczenia się świadomie podejmowany i realizowany przez jednostkę w celu wzbogacenia posiadanej przez nią wiedzy i umiejętności ogólnych i zawodowych. W ostatnich latach samokształcenie

[21] *Pedagogika. Podręcznik dla kandydatów na nauczycieli*, red. B. Suchodolski Warszawa: PWN 1970, t. 1, s. 41.

uważane jest za istotny element „uczenia się przez całe życie" jako jednego z warunków skutecznego funkcjonowania w społeczeństwie wiedzy.

Uczenie – stwarzanie komuś okazji do nauczenia się czegoś, z której może, ale nie musi skorzystać.

Uczenie się – w szerokim znaczeniu: proces, w wyniku którego powstają u objętych nim osób nowe formy zachowania lub zmieniają się formy nabyte wcześniej; w znaczeniu węższym: proces zamierzonego nabywania określonych wiadomości, umiejętności i nawyków, dokonujący się w toku bezpośredniego lub pośredniego (np. z książek) poznawania rzeczywistości przyrodniczej, społecznej, kulturowej oraz techniki i technologii.

Wychowanie – w szerokim znaczeniu: ogół czynności związanych z oddziaływaniem środowiska przyrodniczego i społecznego na człowieka, kształtujących jego osobowość pod względem intelektualnym, społeczno-moralnym, fizycznym, emocjonalnym i wolicjonalnym; efektem tak rozumianego wychowania ma być człowiek wszechstronnie rozwinięty[22].

Sprawdzian wiedzy

1. Podaj definicje wychowania, kształcenia, nauczania i uczenia się. Określ związki zachodzące między tymi procesami.
2. Co to znaczy *tabula rasa*?
3. Na czym polega różnica między szerokim i wąskim rozumieniem wychowania?
4. Podaj definicję samokształcenia. Wykaż, że samokształcenie spełnia ogromną rolę w życiu współczesnego człowieka.
5. Co to jest „społeczeństwo wiedzy"?

[22] Por. C. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa: PWN 2009.

Literatura zalecana

Baley S., *Psychologia wychowawcza w zarysie*, przeł. M. Żebrowska, Warszawa: PWN 1967, wyd. 7.

Dembo M. H., *Stosowana psychologia wychowawcza*, przeł. E. Czerniawska, A. Matczak, Z. Toeplitz, Warszawa: WSiP 1997.

Gagné R. M., Briggs L. J., Wager W. W., *Zasady projektowania dydaktycznego*, przeł. K. Kruszewski, Warszawa: WSiP 1992.

Glöckel H., *Vom Unterricht. Lehrbuch der allgemeinen Didaktik*, Bad Heilbrunn: Klinkhardt 1990.

Hebb D. O., *Podręcznik psychologii*, przeł. J. Pałczyński, J. Siuta, Warszawa: PWN 1973, wyd. 2.

Hilgard E. R., Marquis D. G., *Procesy uwarunkowania i uczenia się*, przeł. J. Radzicki, Warszawa: PWN 1968.

Invitation to Lifelong Learning, red. R. Gross, Chicago: Follett 1982.

Jank W., Meyer H., *Didaktische Modelle*, Frankfurt am Main: Cornelsen Scriptor 1994, wyd. 3.

Kupisiewicz C., Kupisiewicz M., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa: PWN 2009.

Kwiatkowski S. M., *Kształcenie zawodowe – dylematy teorii i praktyki*, Warszawa: IBE 2001.

Mayor F. i in., *Przyszłość świata*, przeł. J. Wolf, A. Janik, W. Rabczuk, Warszawa: Fundacja Studiów i Badań Edukacyjnych 2001.

Meyer H., *Unterrichtsmethoden*, Frankfurt am Main: Cornelsen 1994, wyd. 6.

Nawroczyński B., *Zasady nauczania*, Warszawa: Zakład im. Ossolińskich 1961.

Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa: Wydawnictwo Żak 2001, wyd. 3.

Okoń W., *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa: Wydawnictwo Żak 2003, wyd. 5.

Pedagogika. Podręcznik dla kandydatów na nauczycieli, red. B. Suchodolski Warszawa: PWN 1970, wyd. 5.

Philips D. C., Soltis J. C., *Podstawy wiedzy o nauczaniu*, przeł. E. Jusewicz-Kalter, Gdańsk: GWP 2003.

Piramowicz G., *Uwagi o nowym instrukcyi publicznej układzie*, za: S. Tync, *Komisja Edukacji Narodowej (Pisma Komisji o Komisji). Wybór źródeł*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1954.

Psychologia, red. T. Tomaszewski, Warszawa: PWN 1979.

Skinner C. E., *Psychologia wychowawcza*, przeł. Z. Obniski, Warszawa: PWN 1971.
Suchodolski B., *Edukacja permanentna – rozdroża i nadzieje*, Warszawa: Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej 2003.
Suchodolski B., Wojnar I., *Kierunki i treści ogólnego kształcenia człowieka*, Warszawa – Kraków: PWN 1990.
Tomaszewski T., *Wstęp do psychologii*, Warszawa: PWN 1971.
Treml A. K., *Einführung in Grundbegriffe und Grundfragen der Erziehungswissenschaft*, red. H.-H. Krüger, W. Helsper, Opladen: Leske & Budrich 2000.
Włodarski Z., *Psychologia uczenia się*, Warszawa: PWN 1989, t. 1.

3

Metody badań dydaktycznych

Dydaktyka posługuje się wieloma różnymi metodami badań, za pomocą których analizuje systemy dydaktyczne funkcjonujące w poszczególnych krajach, cele i treść procesu kształcenia, a także zasady, metody, formy organizacyjne i środki pracy dydaktyczno-wychowawczej. Na podstawie uzyskanych w toku tych badań wyników ustala i opisuje obiektywne, stale powtarzające się związki i relacje zachodzące między zjawiskami i procesami nauczania, uczenia i uczenia się oraz formułuje rządzące nimi prawidłowości. Wykrywane związki i zależności mają charakter bądź przyczynowo-skutkowy, bądź strukturalny, bądź też funkcjonalny.

Związki **przyczynowo-skutkowe** zachodzą na przykład między określonym zespołem zabiegów dydaktycznych nauczyciela (przyczyna) a zmianami, jakie dokonały się u uczniów (skutek) pod wpływem tych zabiegów. Z kolei związki **strukturalne** występują w tych przypadkach, kiedy jakieś dwa zjawiska (lub większa ich liczba) pojawiają się łącznie, tworząc względnie stałą strukturę. Ilustracją tego rodzaju prawidłowości jest chociażby zwiększony odsiew uczniów w tych klasach szkół średnich, w których wzrastają wskaźniki drugoroczności. I wreszcie związki **funkcjonalne** występują w sytuacjach, gdy określonym